

# BAiKA, Towarzystwo

Mogłabym przejść do sedna  
ale nie będę taka bezpośrednia  
nie jestem nieostrożna  
ani też ślepa  
widzę czego nie można.  
Nie to, że nie mam odwagi  
ja nie mam chęci cię do siebie zrazić  
przedkładam towarzystwo  
nad błyskotliwość, intelektu gibkość.

Chciałabym przejść do rzeczy  
wyłożyć to, co mi na sercu leży  
tematy niepopularne, a czasy takie  
że to wręcz naganne.  
Bo jakże głośno można  
mówić o rzeczach, które myśli jednostka  
to przecież wbrew zasadzie  
jedynie słuszne jest beczenie w stadzie.

Więc milczę, a swoje myślę  
rozmawiam połową zdania...

Ostatnio wolność słowa  
to rzecz wybitnie wręcz deficytowa  
nie mieszaj w to polityki  
bo polityków w tym przypadku nie mam na myśli.  
Męczy mnie skok przez płotki  
słowny tor przeszkód, wygaszanie ognisk  
prawo, lewo, prawo, lewo, prawo  
ping pong dawno przestał być zabawą.

Więc milczę, a swoje myślę  
rozmawiam połową zdania...

Według prądowych zwyczajów mogła się odbywać wszędzie  
wśród minionych wierzeń podaje się ją na samym przedzie  
mawiali, że to sztuka, umiejętność wielka, umieć treść przesłać w kierunku drugiego człowieka.  
Treść wziętą w sieć utkaną z wiedzy  
przefiltrowaną przez to, w co ktoś wierzy  
rzucano przed się, bez żadnych obaw, tak zaczynała się rozmowa  
jeńców nie brano  
kamieniami nie rzucano  
nie o wygraną szło, więc dyscypliny zakazano.

Milczę  
więc milczę, rozmawiam  
połową...